

SPRZENIEWIERZENIE SIĘ DUCHOWI PRAWA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 26 października

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ne 5,1-5; Wj 21,2-7; Mi 6,8; Ne 5,7-12; Pwt 23,22-24; Ne 5,14-19.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Zwróćcie im więc niezwłocznie ich pola, ich winnice, oliwniki i ich domy! Darujcie pożyczkę w pieniądzach, zbożu, w moszczu i oliwie, które wam są dłużni” (Ne 5,11).

Po dziś dzień my, ludzie, zmagamy się z kwestią bogactwa, biedy i rozziw między bogatymi i biednymi oraz co z tym problemem począć. Owszem, Jezus powiedział: „Ubogich zawsze będziecie mieli wśród was” (Mt 26,11 BKR), ale nie może to być wymówką, by im nie pomagać. Przeciwnie, *Pismo Święte* wzywa nas do pomagania potrzebującym. Jeśli możemy to czynić, a tego nie czynimy, to jak możemy nazywać się *chrześcijanami*?

To zdumiewające, że wśród prób i ucisków, jakie przeżywali żydowscy repatrianci odbudowujący Jerozolimę, pojawia się ten temat — nie tylko biedy i ubogich, ale jeszcze bardziej problematyczna kwestia uciskania biednych przez bogatych! Był to przecież problem, który występował przed wygnaniem z Ziemi Obiecanej, a teraz, gdy Judejczycy znaleźli się znowu w swoim kraju, ponownie powrócił.

W tym tygodniu przyjrzymy się kolejnemu przejawowi odwiecznej kwestii i temu, jak Nehemiasz uporał się z tym problemem. Jak się przekonamy, tym, co uczyniło ów ucisk jeszcze gorszym, było to, iż wszystko czyniono według litery prawa. Jest to kolejny przykład, jak ostrożni powinniśmy być, by nie dopuścić do sytuacji, w której reguły i przepisy staną się celem samym w sobie, a nie środkiem do celu — odzwierciedlania charakteru Jezusa.

Przeczytaj Ne 5,1-5. O czym jest mowa w tych wersetach? Na co uskarżali się Judejczycy?

Żydowskie społeczeństwo wydawało się zjednoczone pod przywództwem Nehemiasza przeciwko naciskowi z zewnątrz. Ale nie wszystko było w porządku wśród narodu, który powstał przeciwko prześladowaniu i bronił się przed zewnętrznymi atakami. Pomimo zewnętrznych pozorów spójności i jednomyślnego wysiłku w obronie przed wrogami, w społeczeństwie zarysował się wyraźny wewnętrzny rozłam. Przywódcy i bogaci wyzyskiwali biednych i pokrzywdzonych przez los, tak iż wielu Judejczyków znalazło się w rozpaczliwej sytuacji. Doszło do tego, że wiele rodzin nie miało czym nakarmić dzieci. Z powodu niedostatku zastawili swoją własność i zostawali z niczym. Inne rodziny musiały się zapożyczyć, by zapłacić podatek zbierany przez imperium perskie, wskutek czego dorośli, a nawet dzieci stali się niewolnikami.

Wydaje się, że najważniejszą przyczyną problemu była klęska głodu i podatki, które sprawiły, że biedniejsze rodziny musiały szukać finansowej pomocy u zamożniejszych sąsiadów. Władze imperium perskiego nałożyły na prowincję judzką „roczny podatek w wysokości 350 talentów srebra”¹. Jeśli ktoś nie był w stanie zapłacić wyznaczonej części nałożonego podatku, rodzina musiała zastawić swoją własność, by pożyczyć pieniądze. Jednak jeśli w kolejnym roku nie udało się zarobić dość pieniędzy na spłatę długu, zazwyczaj kolejnym krokiem było zaprzeczenie się w niewolę. Ludzie ci tracili ziemię, dom, a w końcu musieli wysłać dzieci na służbę do wierzyciela, aby odpracowały dług.

Bywa tak, że ściągamy na siebie kłopoty wskutek własnego postępowania, ale często też doświadczamy chorób czy trudności finansowych nie z własnej winy. Opisana sytuacja jest przykładem tego, jak ucisk podatkowy prowadzi do ekonomicznego załamania i pogrążenia ludzi w biedzie. Ludzie tacy zostają schwytni w spiralę ubóstwa, z której nie są w stanie się wyrwać.

We wszystkich czasach ludzie zmagali się z uciskiem ekonomicznym. Jakie przesłanie niesie dla nas fakt, iż *Biblia* często nawiązuje do tego przejawu niesprawiedliwości?

¹ Przep. do Ne 5,1-5, w: *Andrews Study Bible. Light. Depth. Truth*, Berrien Springs 2010, s. 598.

**Przeczytaj Ne 5,6-8 (zob. także Wj 21,2-7). Dlaczego Nehemiasz zareago-
wał gniewem?**

Chociaż trudno nam to dzisiaj pojąć, niewolnictwo było kulturową normą w starożytnym świecie. Rodzic mógł albo sam stać się niewolnikiem, albo sprzedać w niewolę własne dziecko. Społecznie i prawnie rodzice mieli prawo sprzedawać swoich synów i swoje córki. Ale ponieważ Bóg pragnie wolności dla ludzi, wprowadził pewne regulacje do praktykowanego niewolnictwa w Izraelu, tak iż wierzyciele musieli uwolnić wszystkich niewolników co siedem lat. W ten sposób Bóg chronił ludzi przed dożywotnią niewolą i wskazał, że pragnie, by Jego lud żył w wolności.

Choć udzielanie pożyczek było dopuszczane przez prawo, to jednak lichwa nie wchodziła w rachubę¹. Mimo to odsetki pobierane przez pożyczających były i tak małe w porównaniu z tymi, jakie stosowano wśród okolicznych narodów. Judejczycy pobierali 1% miesięcznie. Na przykład w Mezopotamii od VII wieku przed Chrystusem odsetki wynosiły 50% rocznie od srebra i 100% rocznie od zboża. Tak więc 12% rocznie było niewygórowaną stawką w porównaniu z krajami Mezopotamii. Jednak według Słowa Bożego winą udzielających pożyczek było to, że w ogóle pobierali odsetki (zob. Ne 5,10). Co ciekawe, pokrzywdzeni nawet nie wspomnieli o tym w swojej skardze. Wszystko inne mieściło się w normie społecznej i przepisach prawa. Dlaczego więc Nehemiasz tak bardzo się rozgniewał? Rzeczą interesującą jest to, że nie przystąpił do działania od razu, ale najpierw poważnie przemyślał tę sprawę.

Fakt, iż Nehemiasz tak zdecydowanie odniósł się do tej kwestii, zasługuje na uznanie. Nie pozostawił skargi współwyznawców bez odpowiedzi tylko dlatego, iż nie doszło do złamania prawa, albo dlatego że to, co się stało, było społecznie akceptowane czy nawet mimo wszystko dopuszczalne w porównaniu z praktykami okolicznych ludów. Rzecz w tym, iż w tej sytuacji doszło do naruszenia ducha prawa. Zwłaszcza w czasach ekonomicznych trudności obowiązkiem Judejczyków było pomaganie sobie nawzajem. Ponieważ Bóg jest po stronie uciskanych i potrzebujących, więc posłał proroków, by przemówili przeciwko złu i przemocy wobec ubogich.

**W jaki sposób, nawet nieświadomie, możemy przestrzegać litery prawa,
a jednocześnie sprzeniewierzać się duchowi prawa? Zob. Mi 6,8.**

¹ Zob. biblijne przepisy zakazujące wyzysku finansowego w Wj 22,25-27; Kpl 25,36-37; Pwt 23,20-21.

Nagana udzielona elicie narodu i jego przywódcom — „ciężkie brzemie nakładacie jeden na drugiego” (Ne 5,7) — nie przyniosła oczekiwanego skutku. Tak więc Nehemiasz nie poprzestał na tym, ale nadal walczył o uciskanych współwyznawców. Mógł powiedzieć, że uczynił, co do niego należało — upomniął bogaczy — a skoro to nie podziałało, to nic więcej nie mógł zrobić. Przecież miał do czynienia z ludźmi zamożnymi i wpływowymi, więc cóż więcej mógł wskórać? Ale Nehemiasz nie zamierzał poprzestać, póki nie wprowadził rozwiązania problemu, choć przy okazji naraził się paru możnym ludziom.

Przeczytaj Ne 5,7-12. Jakich argumentów użył Nehemiasz przeciwko temu, co działo się w Judei? W jaki sposób starał się przekonać bogaczy, by naprawili wyrządzone krzywdy?

Nehemiasz zwołał wielkie zgromadzenie — wszyscy mieszkańcy Judei zebrali się, by rozwiązać zaistniały problem. Najwyraźniej liczył na to, że w obecności całego ludu możni się zawstydzą, a może nawet przestraszą i zrezygnują z wyzysku najbiedniejszych.

Nehemiasz na początku posłużył się argumentem dotyczącym niewolnictwa. Wielu Żydów, w tym zapewne także sam Nehemiasz, wykupiło swoich współwyznawców z niewoli u obcych. Nehemiasz zapytał więc elitę narodu i jego przywódców, czy uznają to za słuszne, by kupczyć własnymi rodakami. Czy miało sens wykupywanie rodaków z niewoli u obcych po to tylko, by samemu ich zniewolić?

Możni wśród ludu nic nie odpowiedzieli, bo od razu dotarło do nich, że argument ten jest całkiem rozsądny. Wobec ich milczenia Nehemiasz kontynuował swoje wystąpienie. Zapytał ich:

— „Czy nie powinniście raczej chodzić w bojaźni przed naszym Bogiem, aniżeli narażać się na zniewagi pogan, naszych wrogów?” (Ne 5,9).

Następnie przyznał, że on sam także pożyczzał potrzebującym pieniądze i zboże. Oświadczając: „Mamy u nich wierzycelność w pieniądzach i w zbożu; lecz my ją im odpiszemy” (Ne 5,10), potwierdził prawo zakazujące lichwy wobec współwyznawców i wskazał, że pod jego rządami Judejczycy mają być solidarni wobec siebie nawzajem. Odpowiedź jego rodaków była zdumiewająco jednomyślna! Przywódcy narodu zgodzili się zwrócić współwyznawcom ich wolność i własność.

Czy wyrządziłeś komuś jakąś krzywdę? Większość z nas, chcąc zachować szczerść, musi odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Co powstrzymuje cię od zadośćuczynienia temu komuś w miarę możliwości, choćby teraz?

Przeczytaj Ne 5,12-13. Dlaczego Nehemiasz ogłosił klątwę nad tymi, którzy nie dotrzymają złożonej przysięgi?

Choć przywódcy ludu zgodzili się zwrócić to, co zajęli, Nehemiasz nie zadowolili się samymi słowami. Potrzebował namacalnego dowodu, więc wezwał ich, by złożyli przysięgę w obecności kapłanów. Ten uroczysty akt nadał ich słownemu zobowiązaniu prawną wartość w przypadku, gdyby w przyszłości trzeba było się odwołać do zawartej umowy.

Ale dlaczego Nehemiasz posłużył się klątwą/przekleństwem? Nehemiasz wykonał symboliczny gest, chwytając swoją szatę tak, jakby coś trzymał w jej zanadru, a następnie wytrząsając to, jakby się tego czegoś pozbywał. W taki sposób ci, którzy sprzeciwiliby się złożonej przysiędze, mieli stracić wszystko, co posiadają. W tamtych czasach zwyczajem było wypowiadanie klątwy w celu podkreślenia znaczenia jakiegoś przepisu czy reguły prawnej. Ludzie byli mniej skłonni przekraczać prawo, jeśli wiązało się to z klątwą. Nehemiasz najwyraźniej poczuł, że w tej ważnej sprawie należy użyć drastycznych środków, aby osiągnąć właściwy skutek.

Co wymienione fragmenty *Starego Testamentu* mówią o świętości składanych przysięg? Zob. Lb 30,3; Pwt 23,22-24; Koh 5,3-4; Kpł 19,12; Rdz 26,31.

Mowa jest wielką siłą daną ludziom przez Boga. Odróżnia nas wyraźnie od świata zwierząt. W naszych słowach jest moc nierzadko zdolna decydować o życiu i śmierci. Tak więc musimy być bardzo ostrożni w tym, co mówimy, co obiecujemy i jakie słowne zobowiązania zaciągamy. Jest również bardzo ważne to, by nasze czyny były zgodne z naszymi słowami. Jakże bowiem wielu ludzi odwróciło się od chrześcijaństwa z powodu tych, których słowa brzmiały po chrześcijańsku, ale czyny były dalekie od chrześcijańskich!

Pomyśl o tym, jaki wpływ wywierają twoje słowa na innych ludzi. Jak możemy się nauczyć ostrożności w wypowiedaniu słów, a także tego, kiedy i jak je wypowiadać?

Przeczytaj Ne 5,14-19. Jak Nehemiasz uzasadnił to, że nie domagał się od ludu „utrzymania przysługującego namiestnikowi” (Ne 5,18)?

Po powrocie na dwór króla Artakserksesa Nehemiasz najprawdopodobniej napisał sprawozdanie po 12 latach zarządzania Judeą. Choć namiestnicy mieli prawo pobierać wynagrodzenie od swoich poddanych, Nehemiasz nigdy nie korzystał z tego prawa, ale żył z tego, co zaoszczędził wcześniej. Nie tylko płacił za wszystko, z czego korzystał, ale także opłacał cały dwór. Zorobabel, pierwszy namiestnik, był jedynym prócz Nehemiasza, którego imię zostało zachowane. Gdy Nehemiasz mówi o poprzednich namiestnikach, najprawdopodobniej miał na myśli tych, którzy zarządzali prowincją od czasów Zorobabela do czasów Nehemiasza. Tak więc gdy skończył piastować ten urząd, jego fortuna była znacząco uszczuplona. Nehemiasz był jednak bogatym człowiekiem, co pozwalało mu wspomagać wielu ludzi, czego nie omieszkął czynić (zob. Ne 5,17-18).

Choć w przypadku Nehemiasza chodzi o coś innego niż o to, co uczynił Abram po uratowaniu jeńców uprowadzonych przez mezopotamskich królów (zob. 14. rozdział *Księgi Rodzaju*), to jednak postępowanie Nehemiasza ukazywało tę samą niezwykle istotną zasadę.

Przeczytaj Ne 5,19. O czym mówi Nehemiasz w tym wersecie i jak powinniśmy go rozumieć w świetle ewangelii?

To, co widzimy w postępowaniu Nehemiasza, jest przykładem postawy człowieka, który stawiał Boga i Jego dzieło ponad osobisty zysk i własną korzyść. Jest to dobra lekcja dla nas wszystkich bez względu na naszą sytuację. Łatwo jest bowiem pracować dla Pana, gdy to nic nie kosztuje.

Przeczytaj Flp 2,3-8. W jaki sposób możesz ukazywać w swoim życiu zasadę ofiarności objawioną w życiu Nehemiasza?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Gdy Nehemiasz usłyszał o tym okrutnym wyzysku, nie posiadał się z oburzenia: »Zapłonąłem wielkim gniewem, gdy usłyszałem ich krzyk i te słowa« (Ne 5,6). Zrozumiał, że aby zlikwidować praktyki zdzierców, musi zająć zdecydowane stanowisko po stronie sprawiedliwości. Z właściwą sobie energią i determinacją postanowił działać, by ulżyć losowi wyzyskiwanych braci”¹.

„Dalej podaje Pan jeszcze takie zasady, według których przysięga staje się niepotrzebna. Uczy, że rzetelna prawda powinna być prawidłem naszych słów:

— »Niechaj więc mowa wasza będzie: Tak — tak, nie — nie, bo co ponadto jest, to jest od złego« (Mt 5,37).

Słowa te są potępieniem lekkomyślnych powiedzeń, wątpliwych słów, tudzież kłamliwych komplementów, wykrętnych wybiegów, pochlebnych frazesów i przesady, tak powszechnych w życiu codziennym. Dalej uczą, że szczerą nigdy nie można nazwać osoby chcącej uchodzić za lepszą niż jest i której słowa nie wyrażają rzeczywistych uczuć i myśli”².

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Dlaczego egoizm jest korzeniem ludzkich problemów w sprawach finansowych i więziach międzyludzkich?

2. Jak lud Boży może uniknąć chciwości? Jak Bóg jej zapobiega? Studiuj następujące fragmenty *Starego Testamentu*: Iz 58,3-12; Mi 6,6-8.

3. Zastanów się nad darem mowy i mocą naszych słów. Co miał na myśli Jan, gdy nazwał Jezusa Słowem (zob. J 1,1-2)?

4. To zdumiewające, że prawie 2000 lat temu Jezus powiedział, iż ubodzy zawsze będą wśród nas. Nic dziwnego, że zostaliśmy powołani do niesienia pomocy potrzebującym. Jak te dwa fakty połączone razem motywują chrześcijan do pracy na rzecz ludzi pokrzywdzonych przez los?

¹ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. V, s. 360.

² Taż, *Nauki z Góry Błogosławienia*, Warszawa 1998, wyd. IV, s. 67. Przeczytaj także rozdział *Nagana za zdzierstwo*, w: taż, *Prorocy i królowie*, s. 359-362.